

Fobia porodu

Chorobliwy strach przed porodem opisali Hofberg i Brockington (2000). Bywa on tak silny, że kobieta unika ciąży. Nie zmienia tego poczucie głębokiej miłości do dzieci i pragnienie ich posiadania. Niekiedy takie kobiety decydują się na adopcję lub założenie rodziny zastępczej, ponieważ jest to jedyny dostępny dla nich sposób posiadania dzieci. Dla innych wyjściem z sytuacji jest pozostanie bezdzietną. Niektóre z nich unikają trwalszych relacji z mężczyznami, by nie dopuścić do ciąży. Przypuszcza się, że na fobię porodu cierpi 1/7 kobiet.

Tak silny i nieuzasadniony lęk przed porodem może się przekształcić w strach przed śmiercią. Niejednokrotnie siła pragnienia posiadania dziecka pozwala ten strach pokonać. Kiedy indziej „przerażeniu” na myśl o śmierci towarzyszą lęk, depresja, zaburzenie stresowe pourazowe i inne pokrewne zaburzenia. Kobiety opisują niezwykle silną reakcję na takie lęki na sferę psychiczną, a zwłaszcza na całkowitą niechęć do ciąży. Niektóre kobiety czują obrzydzenie na myśl o tym, że coś „obcego” mogłoby wzrastać w ich wnętrzu.

Wyróżnia się pierwotną i wtórną fobię porodu.

Objawy fobii pierwotnej mogą się pojawiać już w okresie dojrzewania. Nieraz osiąga znacznie nasilenie. Dziewczęta, uprawiając stosunki płciowe, celem zabezpieczenia się przed ciążą stosują jednocześnie kilka metod antykoncepcyjnych. Niektóre kobiety zwracają uwagę na negatywny wpływ filmów i programów telewizyjnych poświęconych porodowi. Wyobrażają sobie, że ich poród mógłby wyglądać tak samo. Jedna z kobiet wspomina o dużym wrażeniu, jakie na niej zrobił film wideo wyświetlany na lekcji wychowania seksualnego w szkole: „Zobaczyłam coś prymitywnego, brutalnego, jakby horror... Niesamowite były te krwawe sceny” (Nicholas 2007). Inna oświadczyła, że kiedy obserwowała sceny porodu, zbierało się jej na wymioty. Fobia porodu może się rozwinąć również w czasie ciąży, kiedy kobieta zaczyna się bać, że podczas niego umrze.

Innym nierzadkim przejawem fobii jest uporczywe dążenie do uniknięcia porodu. Kobieta domaga się cięcia cesarskiego, które mniej ją przeraża. Wie, że w czasie zabiegu otrzyma środek uspokajający, który zmniejszy intensywność doznań i przeżywania. Jednakże i ta metoda nie zawsze gwarantuje spokój. Niektóre kobiety reagują silnym lękiem na samą myśl o rozcięciu powłok brzusznych.

Według badań Hofberg i Brockington u większości kobiet cierpiących na pierwotną fobię porodu występuje także depresja poporodowa. U 2 kobiet stwierdzono objawy PTSD, a u 2 innych pacjentek – opóźnienie tworzenia więzi z noworodkiem.

W okresie kolejnej ciąży może się pojawić wtórna fobia porodu, gdy poprzedni był powikłany urazami i bardzo dokuczliwymi dolegliwościami. Nic dziwnego, mając tak przykre wspomnienia ciężarna odczuwa strach przed zbliżającym się kolejnym porodem. Jednakże nawet intensywne obawy nie zniechęcają kobiet do ponownej ciąży. W badaniu Hofberg u niektórych z takich matek występowały objawy depresji poporodowej, PTSD oraz trudności w tworzeniu więzi z noworodkiem. W czasie ciąży wszystkie przeżywały bardzo silny lęk. Takie zaburzenie łatwo przeoczyć, bowiem społeczeństwo ciągle traktuje jako temat zakazany przerażające i budzące wstręt okoliczności związane z porodem. Powszechnie się przyjmuje, że rzeczą najnormalniejszą na świecie jest doświadczanie przez rodzące kobiety wyłącznie radości. Niektóre kobiety zdają sobie sprawę z chorobliwości fobii, ale unikają wspomniania o niej komukolwiek z obawy przed wywołaniem przestrawienia u przyjaciółek